

swą działalność wywiera również presję na szersze niż dotychczas uwzględnienie zadań socjalnych w programach *SPD*, *CDU/CSU* i *FDP*.

Fakt respektowania interesów socjalnych warstw pracowniczych pod naciskiem *DKP* uwidocznił się pod koniec 1971 r. na razie w deklaracjach programowych w czasie kongresów wszystkich wymienionych stronnictw reprezentowanych obecnie w *Bundestagu*. Uwzględnianie postulatów *DKP* zaznaczyło się w większym stopniu w aktywizacji młodych sił pokoju i postępu poza parlamentem w *NRF*.

Antoni Władysław Walczak

STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

(lipiec - grudzień 1971 r.)

W drugim półroczu 1971¹ stosunki zachodnioniemiecko-amerykańskie ogniskowały się wokół takich spraw, jak problem wyrównania dewizowego za stacjonowanie wojsk USA na terytorium Niemiec zachodnich, ponowne „wyzwanie” sen. Mansfielda rzucone na forum senatu amerykańskiego, zagadnienia wpływające z „*unctim berlińskiego*”, rzutujące na możliwość doprowadzenia do negocjacji wielostronnych w sprawie zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Na stosunki te wywierały też wpływ zapoczątkowane między Wschodem a Zachodem dyskusje na temat wzajemnych i wyważonych redukcji sił (*MBFR*) oraz szereg problemów ekonomiczno-walutowych wynikających z zaostrzającego się w tym okresie kryzysu relacji USA z krajami Europy zachodniej. Niejako forum dla owych wielowarstwowych zjawisk natury politycznej i ekonomiczno-financej w świecie atlantyckim, wywierających bezpośredni wpływ na stosunki USA - *NRF*, tworzyły odbywające się sesje poszczególnych gremiów paktu północnoatlantyckiego. Finałem rozwoju dwustronnych stosunków dwóch czołowych partnerów sojuszu atlantyckiego w omawianym tu czasie było spotkanie kanclerza Brandta i prezydenta Nixona w Key-Biskayne (Floryda) u schyłku minionego roku.

Problemy wyrównania dewizowego

Negocjacje między rządami USA a *NRF* w sprawie zawarcia nowej umowy kompensacyjnej z tytułu pokrywania kosztów za stacjonowanie wojsk amerykańskich na terytorium Niemiec zachodnich okazały się wyjątkowo trudne. Dwukrotna w okresie obowiązywania poprzedniej umowy rewaluacja marki zachodnioniemieckiej znacznie zwiększyła koszty stacjonowania wojsk amerykańskich, co wyjątkowo ostro odbiło się na bilansie płatniczym USA. Stąd warunki stawiane przez obie delegacje różniły się znacznie. Przedstawiciel USA Nathaniel Samuels postulował, aby rząd boński wyasygnował rocznie 960 mln dolarów, czyli pokrył 80% ogólnych (1,2 mld dol) kosztów, natomiast rząd boński godził się jedynie na zapłacenie 800 mln dolarów rocznie².

Różnica ta w sposób istotny utrudniała negocjacje niezależnie od innych jeszcze

¹ Por. tegoż autora półroczne opracowania stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) od 1961 r. Ostatnie w „PZ” nr 4/1971, ss. 479 - 496.

² Kwota kompensacyjna, uzgodniona przez oba rządy w poprzedniej, dwuletniej umowie wynosiła 750 mln dolarów rocznie.

warunków stawianych przez delegację amerykańską, jak żądanie zakupu sprzętu zbrojeniowego w USA na sumę 400 mln dolarów rocznie³ oraz żądanie płacenia pewnej kwoty skarbowi amerykańskiemu w gotówce; to ostatnie można by zrealizować poprzez opłacanie przez rząd boński 71 tys. sił pomocniczych w NRF i sfinansowanie budowy oraz modernizacji koszar garnizonów amerykańskich w Niemczech zachodnich. Ponadto, zamiast zakupywania przez rząd boński amerykańskich bonów skarbowych, Waszyngton domagał się bezprocentowej pożyczki w wysokości 200 - 300 mln dolarów rocznie. Dodajmy, że nowa umowa miała objąć również zakup 175 myśliwców bombardujących typu „Phantom F-4” wartości 750 mln dolarów z dostawą długoterminową do 1976 r.⁴

Po spotkaniu obu delegacji w czerwcu 1971 r. rozmowy utknęły w miejscu: nie podano następnego terminu negocjacji, uzgodniono jedynie, że odbędą się one w Waszyngtonie. Tymczasem dnia 31 VIII 1971 r. obaj partnerzy podpisali umowę dotyczącą zakupu przez NRF wspomnianych 175 „Phantomów” na kwotę 750 mln dolarów (ok. 3,9 mld DM), którą częściowo (1,2 - 1,3 mld DM) zamierzano wliczyć do nowej umowy kompensacyjnej. Jednocześnie zapowiedziane dalsze rozmowy na ten temat we wrześniu, odroczone zostały do października. Spadek wartości dolara i wprowadzenie płynnego kursu wymiany marki zachodnioniemieckiej wywołało nowe zamieszanie w rokowaniach, powodując w konsekwencji usztywnienie stanowiska amerykańskiego. Wprawdzie rząd boński skłonny był pójść na ustępstwa i podniósł znacznie swój wkład do przyszłej umowy, oferując m. in. bezpośrednią wpłatę gotówkową, jednak krok ten nie został zaakceptowany przez stronę amerykańską⁵.

W związku z zawartą transakcją na „Phantomy” sekretarz obrony USA Laird w wywiadzie prasowym oświadczył, że mimo wzrostu kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie o 150 mln dolarów (spadek wartości dolara), Pentagon nie zamierza ulec presji kongresu i dokonać częściowej redukcji garnizonów na kontynencie⁶. Sformułowanie Lairda — jak komentowano — miało m. in. stanowić zachętę dla rządu bońskiego, by poszedł on na większe ustępstwa w negocjacjach nad umową kompensacyjną.

Trwająca od trzech miesięcy niepewność co do losów nowej umowy pogłębiła się w związku z pogłoskami, że dalsze rozmowy będą się toczyć na marginesie konferencji Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w Waszyngtonie. Chodziło mianowicie o to, iż trwający kryzys mógł wywołać nowe komplikacje w negocjacjach. W sytuacji, kiedy zakup partii „Phantomów” amerykańskich zmniejszył różnicę w proponowanych przez obie strony sumach, a zarazem Niemcy zachodnie wyraziły gotowość sfinansowania modernizacji koszar kwaterujących w NRF garnizonów amerykańskich, zarysowała się realna perspektywa osiągnięcia wzajemnego porozumienia⁷. Chęć wyasygnowania na te cele dodatkowych kwot potwierdzona została przez ministra obrony NRF H. Schmidta po sesji grupy planowania nuklearnego NATO w Brukseli (26 - 27 X 1971 r.) w obecności sekretarza obrony USA Lairda⁸; potraktowano ją jako przejaw dobrej woli strony zachodnioniemieckiej⁹.

³ *Bundeswehra* była już wystarczająco zaopatrzona w sprzęt wojskowy, a ponadto zachodnioniemiecki przemysł zbrojeniowy postulował składanie zamówień w fabrykach miejscowych.

⁴ Por. „PZ” nr 4/1971 ss. 480 - 484.

⁵ „Neue Zürcher Zeitung” z 3 IX 1971.

⁶ „International Herald Tribune” z 2 IX 1971.

⁷ „Der Tagesspiegel” z 29 IX 1971.

⁸ „International Herald Tribune” z 28 X 1971.

⁹ Niemal w przededniu zawarcia nowej umowy kompensacyjnej między NRF a USA rząd boński wydał „białą księgę”, w której stawiając tezę, że nie może być jednostronnej

Dnia 10 XII 1971 r. doszło do podpisania dwuletniej umowy wyrównawczej, przy czym po raz pierwszy w tego rodzaju układach rząd zachodnioniemiecki zgodził się na częściowe pokrycie w gotówce kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich w NRF¹⁰. Zaakceptowana przez obie strony kwota wyrównawcza na okres dwóch lat zamknęła się cyfrą 2 mld dolarów i objęła: 1,2 mld dol na zakup sprzętu zbrojeniowego, sumę 500 - 600 mln dol na zakup amerykańskich bonów skarbowych oraz ryczałtową kwotę 184 mln dolarów na ulepszenie kwater amerykańskich jednostek w NRF. Uzgodniona w nowej umowie ogólna suma wyrównawcza jest wyższa o 400 mln dolarów od kwoty w umowie poprzedniej, która wygasła 30 VI 1971 r. I chociaż kwota 184 mln dolarów płatności gotówkowej stanowi tylko niewielką część ogólnego pakietu wyrównań, to jednak stanowi ona precedens w dotychczasowej procedurze. Sekretarz stanu USA W. Rogers określił nowy układ jako „rozwiązanie obustronnie zadowalające” oraz dodał, że umowa wykazała „gotowość Niemiec zachodnich do wzięcia na swoje barki dużej części ciężarów ponoszonych dla obrony wolności”¹¹.

Ponowne „wyzwanie” sen. Mansfielda

Domagający się od wielu lat zredukowania garnizonów amerykańskich w Europie Mike Mansfield (przywódca większości demokratycznej w senacie) po kilku porażkach poniesionych na tym odcinku w izbie wyższej kongresu USA, zamierzał problem ten wnieść ponownie na forum senatu amerykańskiego. Wiele wydarzeń i zjawisk na płaszczyźnie wewnętrznej i międzynarodowej wykazywało, że kolejna próba senatora może zakończyć się powodzeniem. Perspektywę taką stwarzało pogłębiające się ujemne saldo w bilansie płatniczym USA, spadek kursu dolara, zarysowujące się perturbacje ekonomiczno-finansowe w świecie atlantyckim oraz presja zmęczonego kosztowną wojną wietnamską społeczeństwa amerykańskiego. Z drugiej strony Europa zachodnia zaczynała wchodzić w fazę pokojowych negocjacji, czego widowym znakiem było m. in. zainicjowanie procesów odprężeniowych w stosunkach Wschód-Zachód. Mimo to jednak sprawa stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie pozostawała dla europejskich partnerów paktu północnoatlantyckiego nadal kwestią bardzo ważną, a zwłaszcza dla Republiki Federalnej¹².

Tymczasem komisja amerykańska d.s. wzmocnienia dolara zaleciła rządowi zażądanie od sojuszników europejskich pokrywania w całości kosztów utrzymywania

redukcji sił zbrojnych bez jednoczesnej redukcji ze strony Związku Radzieckiego, stwierdził: „ochrona strategicznych broni Stanów Zjednoczonych oraz obecność wojsk amerykańskich jest niezbędna dla bezpieczeństwa Europy zachodniej [...] Kraje zachodnioeuropejskie nie są w stanie zastąpić pod względem politycznym, militarnym i psychologicznym amerykańskiego wkładu w Europie” („International Herald Tribune” z 8 XII 1971).

¹⁰ Całkowity koszt utrzymania na terytorium NRF 180 tysięcy żołnierzy amerykańskich zamyka się w granicach 1,2 mld dolarów rocznie. Natomiast całkowity koszt stacjonowania 310 tysięcy żołnierzy na terytorium europejskim wynosi około 2,1 mld dolarów.

¹¹ „International Herald Tribune” z dnia 11 - 12 XII 1971.

¹² Opozycyjna „Christ und Welt” z 2 VII 1971 tak pisała w związku z nowymi zamierzeniami Mansfielda: „Próba ponownego storpedowania wniosku Mansfielda nie uda się. Możliwe, że wniosek senatora uzyska większość. Wprawdzie i wówczas prezydent nie będzie jeszcze nim związany. Możliwe także, że wtedy demokraci problem redukcji wojsk włączą do swego programu wyborczego. Przy tym stanie całej sprawy Nixon znajdzie się w trudnym położeniu”.

Inaczej jeszcze sformułował swój pogląd na problem potencjalnej redukcji wojsk chadecki „Rheinischer Merkur” z dnia 24 IX 1971, który nazywając sen. Mansfielda „tambour-majorom neoizolacjonizmu”, pisał: „Polityka wschodnia rządu Brandta i jego koncesje poczynione wobec ZSRR pomagają m. in. Mansfieldowi w forsowaniu planów zmierzających do redukcji wojsk w Europie”.

300 tysięcy żołnierzy amerykańskich w Europie. Co więcej, w przypadku, gdyby Europejcy partnerzy nie zgodzili się na to, należałoby garnizony USA zredukować tak, aby za ich stacjonowanie Europejcy sojusznicy mogli płacić. Dodajmy, że we wspomnianej komisji zasiadają liczni wpływowi politycy, jak senatorzy Humphrey, Javits, Percy, Proxmire, a także kongresman Reuss, znany specjalista w zakresie problematyki finansowej¹³.

W takiej sytuacji sen. Mansfield, po powrocie z podróży europejskiej, oświadczył, że w odpowiednim czasie ponowi w senacie wniosek o „zasadnicze” zredukowanie wojsk USA w Europie, tj. o połowę ogólnej ich liczby 310 tysięcy żołnierzy¹⁴. Asumptem bezpośrednim stał się kryzys ekonomiczno-militarny w sojuszu atlantyckim, co — według sen. Mansfielda — zwiększyło ciężar zagranicznych zobowiązań USA. W związku z tym senator spodziewał się m. in., że jego wniosek uzyska poparcie nowych senatorów, tym bardziej że — jak stwierdził Mansfield — „[...] dążenie europejskich państw do zrzucenia z siebie za wszelką cenę części finansowych zobowiązań wobec NATO jest dowodem odprężenia a nie możliwości konfrontacji i wojny”. Według niego, „NATO angażuje się w przedsięwzięcia odpowiednie do okresu zimnowojennego, podczas gdy klimat w Europie zarysowuje perspektywę zawarcia ogólnoeuropejskiego układu pokojowego”. Ponadto Mansfield zaproponował w związku z wysuwaniem przez siebie żądaniem redukcji wojsk, aby dowództwo europejskiego odcinka paktu północnoatlantyckiego objął Europejczyk, także VI flotę amerykańską na Morzu Śródziemnym winny zastąpić wielonarodowe siły morskie¹⁵.

Dnia 23 XI 1971 r. sen. Mansfield, w związku z głosowaniem nad budżetem wojskowym, wniósł na forum senatu poprawkę do swego wniosku, postulując zredukowanie 310-tysięcznego kontyngentu wojsk USA w Europie do stanu 260 tys. żołnierzy; 54 głosami przeciwko 39 wniosków ten został odrzucony. Głosowanie poprzedził list Nixona do sen. Stennisa, w którym prezydent amerykański oświadczył, że „[...] jednostronna redukcja sił zbrojnych USA stacjonujących w Europie dla wspólnej obrony [...] byłaby wielkim błędem!” W liście Nixon nawiązał również do pomyślnych perspektyw, jakie rysuje czteromocarstwowy układ w sprawie Berlina zachodniego, oraz do przyszłych rozmów na temat MBFR i toczących się negocjacji w ramach SALT. W zakończeniu Nixon stwierdził, że obniżenie liczby wojsk amerykańskich osłabiłoby nie tylko potencjał NATO, lecz mogłoby być odczytane jako przejaw słabości i rozkładu planów rządu USA, a w konsekwencji fakt ten naraziłby na szwank sukces w negocjacjach¹⁶.

Problemy NATO

Szereg elementów wskazywało, że drugie półrocze 1971 będzie okresem bardzo doniosłym nie tylko w rozwoju bezpośrednich stosunków USA - NRF, lecz również

¹³ „Süddeutsche Zeitung” z 9 VIII 1971.

¹⁴ Sen. Mansfield jest od dawna rzecznikiem wycofania pewnej liczby wojsk USA z Europy. Po raz pierwszy rezolucja senatora w tej sprawie (*sense of senate*) wpłynęła na forum senatu w styczniu 1967 r. i podpisało ją wówczas 45 senatorów. Trwająca stała presja owej grupy senackiej przygasała przejściowo w 1968 r., chociaż stała nadal na wokandyce stanowiąc instrument nacisku na prezydenta. Obecnie Mansfield zdobył większość (ponad połowę ogólnej liczby stu senatorów). Wykorzystując debatę nad ustawą o poborze wojskowym, Mansfield 19 V 1971 r. postawił w senacie wniosek o zmniejszenie budżetu wojskowego, co w konsekwencji doprowadziłoby do redukcji wojsk w Europie. Głosowanie nad wnioskiem Mansfielda (36 głosów za, 61 przeciw) skończyło się jego odrzuceniem.

¹⁵ „International Herald Tribune” z 16 IX 1971.

¹⁶ „International Herald Tribune” z 24 XI 1971; „Le Monde” z 25 XI 1971.

całego sojuszu północnoatlantyckiego. Liczne problemy i inicjatywy podjęte w relacjach Wschód — Zachód wymagały kontynuacji względnie sfinalizowania.

Sesja Rady Ministerialnej NATO w Lizbonie (3-4 VI 1971 r.) wysunęła na czoło sprawę doprowadzenia do końca zawartych układów między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską w formie aktu ratyfikacyjnego, co wiązało się bezpośrednio ze sfinalizowaniem rozmów czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego (tzw. unctim berlińskie). Akt ten miał jednocześnie umożliwić wszczęcie wielostronnych rozmów dotyczących zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Postawiono też kwestię możliwości rozpoczęcia negocjacji na temat ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń (według nomenklatury ZSRR) obu ugrupowań militarnych, przy czym odnośnie do tego ostatniego zagadnienia kraje NATO wyraziły w Lizbonie zamiar podjęcia serii dwustronnych kontaktów, traktując je jako przedsięwzięcie poprzedzające przyszłe wielostronne rozmowy na temat wzajemnej i wyważonej redukcji sił w Europie (*Mutuel and Balanced Force Reductions — MBFR*, według nomenklatury strony zachodniej). Niepoślednią rolę odgrywały również rozmowy USA.-ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (*Strategic Atom Limitation Talks — SALT*), wywierając swym znaczeniem i zasięgiem wpływ na układ stosunków w bloku atlantyckim.

Wszystkie wspomniane wyżej zagadnienia znalazły swe odbicie w komunikacie końcowym sesji lizbońskiej i stanowić miały program roboczy sojuszu atlantyckiego na najbliższą przyszłość. Poważna rola w przyszłych negocjacjach przypada Republice Federalnej: od jej konsekwentnej polityki zależały m. in. losy podjętej przez oba obozy problematyki odprężeniowo-rozbrojeniowej, która legła u podstaw przedsiębranych inicjatyw Zachodu i Wschodu. W tym kontekście m. in. ratyfikowanie przez Niemcy zachodnie układów moskiewskiego i warszawskiego stwarzało przesłanki dla rozwiązania wymienionych problemów o zasięgu międzynarodowym.

Podczas gdy między ambasadorami czterech mocarstw toczyły się negocjacje dotyczące Berlina zachodniego, poszczególni partnerzy sojuszu atlantyckiego prowadzili w okresie lipca i sierpnia ożywione konsultacje w sprawie ustalenia wspólnej wykładni przyszłych rozmów MBFR. Nawiązano także kontakty z państwami Układu Warszawskiego w tej materii¹⁷.

Podpisanie w dniu 3 IX 1971 r. porozumienia w kwestii Berlina zachodniego¹⁸ stanowiło milowy krok, który miał zadecydować o postępie wielu akcji zainicjowanych przez obydwie obozy. „Unctim berlińskie” odnosiło się, generalnie biorąc, do

¹⁷ Źródła zachodnie podały, że przedstawiciele W. Brytanii, Francji, Włoch, Niemiec zachodnich i krajów skandynawskich nawiązali kontakty z przedstawicielami krajów socjalistycznych, podobnie jak w sprawie MBFR przedstawiciele USA i ZSRR („International Herald Tribune” z 10 IX 1971).

¹⁸ Porozumienie w kwestii berlińskiej w syntetycznym ujęciu obejmowało: problemy komunikacji osobowej i transportu między Berlinem zachodnim i NRF oraz zagadnienia opieki konsularnej dla mieszkańców Berlina zachodniego. Stwierdzono, że Berlin zachodni nie jest częścią NRF, ale zagwarantowano i uznano powiązania natury gospodarczo-finansowej i kulturalnej istniejące między Berlinem zachodnim a NRF. Generalnie wykluczono możliwość sprawowania w tym mieście czynności urzędowych przez prezydenta NRF, rząd i obie izby federalne, z pewnymi wyjątkami odnośnie do kompetencji niektórych komisji Bundestagu. Zaistniała możliwość otwarcia w Berlinie zachodnim konsulatu generalnego ZSRR. Porozumienie berlińskie przewidywało jednak konieczność uwzględnienia przez rządy obu państw niemieckich szczegółów dotyczących głównie spraw tranzytu przez terytorium NRD, a przede wszystkim — możliwości wyjazdów mieszkańców Berlina zachodniego do wschodniej części miasta i całej NRD. Po zakończeniu rokowań na ten temat, ich wyniki ma uwzględnić protokół końcowy porozumienia czterostronnego i dopiero po podpisaniu tego protokołu przez cztery mocarstwa całe porozumienie będzie mogło wejść w życie.

możliwości wszczęcia rozmów na temat zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, lecz w odniesieniu do negocjacji na temat *MBFR* nie było na równi uznawane przez kraje NATO. I chociaż źródła zachodnie wspominały po podpisaniu porozumienia berlińskiego o możliwości połączenia rozmów w sprawie konferencji bezpieczeństwa z rozmowami na temat *MBFR*, to jednak nie było pewne, czy taką propozycję przyjmie Związek Radziecki i kraje socjalistyczne. Wydawało się nawet, że i USA nie chciałyby łączyć i wzajemnie uzależniać obu tych spraw¹⁹. W każdym razie porozumienie berlińskie spotkało się z powszechną aprobatą, również w Waszyngtonie²⁰ i Bonn²¹, czego wyrazem były liczne, optymistyczne komentarze w prasie zachodniej²².

Serię jesiennych konferencji i sesji poszczególnych gremiów paktu północnoatlantyckiego rozpoczęło posiedzenie Stowarzyszenia Paktu Atlantyckiego (*Atlantic Treaty Association*), które odbyło się dnia 20 IX 1971 r. w Londynie z udziałem około 200 delegatów. Stowarzyszenie to skupia organizacje atlantyckie działające w 15 krajach członkowskich. Obrady zainaugurowało przemówienie premiera W. Brytanii E. Heatha, który nawiązał do sprawy wejścia jego kraju w skład EWG i zaapelował o zwiększenie udziałów europejskich członków NATO w wydatkach tej organizacji. Zabierający głos w ramach dyskusji sekretarz generalny NATO Manlio Brosio sprzeciwił się wszelkim próbom redukcji wojsk amerykańskich oraz zaproponował, aby problem kryzysu walutowego w krajach zachodnich rozważono na najbliższej sesji Rady Atlantyckiej. Głos zabrał również naczelny dowódca wojsk NATO w Europie, gen. Andrew Goodpaster, apelując — w obliczu zbliżających się negocjacji na temat *MBFR* — o stałe umacnianie gotowości bojowej atlantyckich sił zbrojnych²³.

W dniach 27 - 29 IX 1971 r. odbyła się w Ottawie konferencja Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, zwana potocznie konferencją parlamentarzystów. Udział w niej brało około 200 delegatów. Głos zabrał Manlio Brosio ustępujący z dniem 1 X 1971 r. ze stanowiska sekretarza generalnego. Jego przemówienie, zawierające wiele akcentów typowych dla okresu zimnowojennego, nawiązywało do bliskich już negocjacji na temat odprężenia, prowadzonych z krajami Europy wschodniej i do kosztów, jakich sojusznikom zachodnim przysporzyło porozumienie berlińskie oraz podejmowane inicjatywy w sprawie *MBFR*. Odnośnie do polityki zjednoczenia Niemiec Brosio stwierdził: „Zasada, stanowiąca platformę polityki Zachodu w końcu lat pięćdziesiątych, że żadne prawdziwe odprężenie między Wschodem a Zachodem nie jest możliwe w Europie, jeżeli procesowi temu nie towarzyszy postęp na drodze do zjednoczenia Niemiec, została zarzucona”. Brosio ostrzegł także przed

¹⁹ „International Herald Tribune” z 10 IX 1971.

²⁰ Sekretarz stanu William Rogers w trakcie konferencji prasowej z 3 IX 1971 z zadowoleniem przyjął podpisanie czterostronnego porozumienia berlińskiego, potwierdzając konieczność doprowadzenia do końca rozmów pomiędzy NRD i NRF. Nawiązując do zainicjowanych konsultacji w sprawie *MBFR*, Rogers ostrzegł przed osłabieniem czujności krajów NATO i przypomniał, że Stany Zjednoczone nie zredukują swych wojsk w Europie, dopóki państwa Układu Warszawskiego nie powezmą identycznej decyzji. W każdym razie — zdaniem Rogersa — porozumienie berlińskie czyni zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa „oczywistą możliwością” („International Herald Tribune” z 4 - 5 IX 1971).

²¹ W piśmie skierowanym do Nixona Brandt podkreślił szczególnie osobisty wkład prezydenta USA w to dzieło („International Herald Tribune” z 6 IX 1971).

²² „Le Monde” z 5 - 6 IX 1971 w artykule wstępnym stwierdzał: „Sojusznicy Bonn, w tym także Amerykanie, których podejrzewało się z reguły o niechęć wobec wschodnich inicjatyw kanclerza, w rzeczywistości, poprzez złożenie swego podpisu w piątek, wzięli na siebie część tej polityki. Zaobserwowana w Waszyngtonie zmiana postawy wobec projektu europejskiej konferencji bezpieczeństwa jest z tego względu znamienna”.

²³ „Süddeutsche Zeitung” z 27 IX 1971 i z 30 IX 1971.

zgunnymi skutkami ewentualnego jednostronnego zredukowania wojsk w Europie²⁴. Uczestnicy obu sesji powzięli szereg uchwał, które — jako zalecenia — ma rozpatrywać Rada Atlantycka.

Stosownie do postanowienia Rady Ministerialnej NATO²⁵, wiceministrowie krajów członkowskich paktu północnoatlantyckiego zebrał się w dniach 5-6 X 1971 r. w Brukseli w celu przedyskutowania kwestii związanych z możliwością nawiązania wstępnych kontaktów z krajami socjalistycznymi na temat wzajemnej i zrównoważonej redukcji wojsk (MBFR). Obrady wykazały poważne różnice zdań. I tak przedstawiciel USA J. Irwin oświadczył, że jego rząd nie zamierza wiązać rozpoczęcia negocjacji w sprawie MBFR z kwestią zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, gdyż ta ostatnia niesie z sobą i tak wystarczająco dużo skomplikowanych problemów. Delegat W. Brytanii, J. Godber, zalecał przyjęcie pozycji wyczekującej i postępować w zależności od postawy państw socjalistycznych wobec europejskiej konferencji bezpieczeństwa, a rozmowy w sprawie MBFR rozpocząć dopiero po jej zwołaniu. Identyczne stanowiska zajęli przedstawiciele Włoch i NRF. Także pozostali członkowie NATO podzielali na ogół podobne zdanie. Francja — przeciwna wszelkim negocjacjom z pozycji dwóch obozów — reprezentowana była przez delegata występującego w charakterze obserwatora²⁶. Pozytywne stanowisko USA wobec możliwości rozpoczęcia rozmów na temat MBFR tłumaczono m. in. presją grupy senatora Mansfielda w senacie i względami polityki wewnętrznej²⁷.

Rezultatem posiedzenia wiceministrów było postanowienie wydelegowania b. sekretarza generalnego NATO, Manlio Brosio, do Moskwy w terminie przed 15 X 1971 r. w celu wysondowania stanowiska rządu ZSRR wobec kwestii MBFR. Brosio miał występować wyłączenie w imieniu poszczególnych 14 członków NATO, a nie jako przedstawiciel całej tej organizacji; także nie jako negocjator, lecz jako emisariusz, przy czym nie ograniczono go w podejmowaniu tematyki. Od wyników misji Brosio w Moskwie i w innych stolicach państw Układu Warszawskiego (ewentualnie także krajów neutralnych) zależeć miały dalsze losy sprawy nawiązania rozmów. Tę ostatnią kwestię rozstrzygnęłaby grudniowa sesja Rady NATO, na której Brosio złożyłby sprawozdanie ze swej misji²⁸. Sesji wiceministrów przewodniczył nowy sekretarz generalny NATO Joseph Luns, który objął to stanowisko z dniem 1 X 1971 r.

W dniach 26 i 27 X 1971 r. obradowała w Brukseli grupa planowania nuklearnego (*Nuclear Planning Group* — NPG), w której udział wzięli ministrowie obrony siedmiu krajów NATO: USA, W. Brytanii, Włoch, Danii, NRF, Belgii i Grecji²⁹.

²⁴ „Le Monde” z 2 IX 1971.

²⁵ Postanowienie podjęte podczas sesji lizbońskiej NATO (czerwiec 1971 r.) przewidywało, że w wypadku, gdyby prowadzone do tej pory konsultacje dwustronne z krajami socjalistycznymi wykazały możliwość podjęcia negocjacji wielostronnych — we wrześniu lub październiku spotkają się w tym celu wiceministrowie krajów NATO.

²⁶ „International Herald Tribune” z 6 X 1971.

²⁷ „Zainteresowanie Waszyngtonu wzrasta w sposób widoczny tak szybko, jak rośnie sceptycyzm europejskich partnerów” („Stuttgarter Zeitung” z 7 X 1971).

²⁸ „International Herald Tribune” z 7 X 1971; „Le Monde” z 8 X 1971, „Süddeutsche Zeitung” z 10 X 1971.

²⁹ Siedmioosobowa grupa planowania nuklearnego zebrała się po raz pierwszy (projekt ówczesnego sekretarza obrony USA — McNamary) w Paryżu w grudniu 1966 r. Rada Atlantycka nadała jej charakter organu stałego NATO, który w znaczeniu politycznym reprezentuje jakby pomost między mniejszymi członkami NATO a mocarstwem atomowym — Stanami Zjednoczonymi. Należące do tej grupy kraje (na zasadzie rotacji) odgrywają pewną rolę w zakresie planowania stopniowego odstraszenia oraz w zakresie posługiwania się taktyczną bronią nuklearną.

Przedstawiciel USA M. Laird ostrzegwał wówczas europejskich partnerów przed jakimkolwiek zmniejszeniem ich wkładów finansowych w system obrony Zachodu z uwagi m. in. na mające się rozpocząć w niedalekiej przyszłości rozmowy w kwestii MBFR, które w rezultacie przynieść mogą obustronną redukcję wojsk. Zebrani ministrowie obrony rozważali też problem wyważenia nuklearnych sił strategicznych w Europie³⁰.

Do stojącego w tym okresie w centrum zainteresowania problemu MBFR poszczególni partnerzy NATO ustosunkowali się następująco: NRF i USA³¹ — według opinii komentatorów amerykańskich³² — były głównymi promotorami MBFR. Stanowisko tych państw popierały takie kraje, jak Norwegia, Dania, Kanada, Islandia. Bardziej powściągliwą postawę wobec idei MBFR zajęła W. Brytania, Włochy, Grecja i Turcja, które to państwa obawiały się m. in., że redukcja wojsk w Europie środkowej umożliwi Związkowi Radzieckiemu wzmocnienie jego potencjału na Morzu Śródziemnym. Stosunkowo sceptycznie do MBFR odnosiła się Francja³³.

Dnia 12 XI 1971 r. odbyło się w Brukseli tajne posiedzenie europejskiej grupy członków NATO (tzw. euro-grupy), obejmującej 10 państw. Celem posiedzenia było podjęcie nowych kroków zmierzających do modernizacji wysiłków obronnych na europejskim odcinku NATO — z intencją utrzymania dotychczasowego stanu wojsk w Europie. Głównym rzecznikiem przyspieszenia realizacji programu obronnego w Europie (*Defense Improvement Programm*) była W. Brytania³⁴. Członkowie „euro-grupy” postanowili przygotować „białą księgę” dotyczącą wkładu krajów europejskich w ogólny potencjał NATO w latach 1970-1971. Opracowanie to, oparte na szczegółowych danych, postanowiono przedyskutować na następnej sesji „euro-grupy”, planowanej bezpośrednio przed grudniowym posiedzeniem Rady Ministerialnej NATO³⁵.

Tymczasem zapowiedziana — o czym pisaliśmy wyżej — wizyta Manlio Brosio w Moskwie nie doszła do skutku w terminie do 15 października, co wywołało falę komentarzy w świecie zachodnim. Fakt ten zaniepokoił zwłaszcza oficjalne koła waszyngtońskie, gdyż w tym okresie — o czym wyżej — senat miał rozpatrywać poprawiony wniosek sen. Mansfielda, zmierzający do redukcji wojsk USA w Europie. Przypuszczano, że ewentualny sukces senatora mógłby utrudnić Stanom Zjednoczonym rozmowy z ZSRR na temat MBFR³⁶.

Nowe komplikacje wyłoniły się w sprawie MBFR oraz zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa po wizycie ministra W. Scheela w Moskwie i jego rozmowach z ministrem A. Gromyką. Mianowicie propozycje Scheela, aby najpierw zawrzeć czterostronne porozumienie w sprawie Berlina zachodniego, a następnie

³⁰ „International Herald Tribune” z 27 X 1971; „Der Tagesspiegel” z 28 X 1971.

³¹ Powodami wielkiego zainteresowania się USA kwestią MBFR były m. in.: nacisk kongresu na zmniejszenie wydatków wojskowych oraz pewien postęp w rozmowach SALT (ograniczenie zbrojeń strategicznych), także ocena Waszyngtonu, że wzięcie na wokandę MBFR przed problemem europejskiej konferencji bezpieczeństwa umożliwi zachowanie wpływów USA w Europie.

³² „International Herald Tribune” z 25 X 1971.

³³ Francja, według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Maurice Schumanna, „jest zdecydowana, aby konferencja bezpieczeństwa europejskiego odbyła się jako pierwsza i aby rozmowy w sprawie MBFR mogły być prowadzone, jeżeli wynik konferencji bezpieczeństwa będzie pomyślny oraz jeżeli osiągnięte zostaną uzgodnienia, które definitywnie poprawią perspektywę porozumienia między Wschodem a Zachodem” („International Herald Tribune” z 4 XI 1971 — po wizycie L. Breżniewa we Francji).

³⁴ Przypomnijmy, że na 1971 r. członkowie „euro-grupy” uchwalili wyasygnować łączną sumę 900 mln dolarów rozłożoną na lat pięć; 40% tej kwoty pokrywa NRF.

³⁵ „Frankfurter Rundschau” z 13 XI 1971; „Neue Zürcher Zeitung” z 16 XI 1971.

³⁶ „International Herald Tribune” z 19 XI 1971.

przystąpić do ratyfikacji układów NRF z ZSRR i Polską nie zostały zaaprobowane przez min. Gromykę, który stwierdził, że w pierw winno się ratyfikować obydwa te układy. Podobnie rządy zachodnie uznały, że nim wyrażą one zgodę na zwołanie konferencji bezpieczeństwa, winno się ostatecznie rozstrzygnąć sprawy Berlina zachodniego. Ujawniły się też różnice zdań, co do tego, czy rozmowy na temat MBFR należy połączyć z europejską konferencją bezpieczeństwa, czy też należy je prowadzić oddzielnie. Wśród partnerów NATO przeważały w tym okresie opinie, że raczej oba problemy należałoby negocjować każdy z osobna, z tym że rozmowy na temat MBFR winny się odbywać przed zwołaniem konferencji bezpieczeństwa³⁷.

Dnia 7 XII 1971 r. odbyła się w Brukseli sesja tzw. euro-grupy (Belgia, W. Brytania, Dania, Grecja, NRF, Włochy, Holandia, Norwegia, Turcja, Luksemburg). Jej członkowie zgłosili dodatkowe wkłady na rok 1972 w kwocie około 1 mld dolarów dla zmniejszenia obciążeń amerykańskich ponoszonych na „obronę Zachodu”. Kwota ta stanowi 6% ogólnej sumy 18 mld dolarów asygnowanych przez sojuszników europejskich z ich budżetów, podczas gdy rząd amerykański przeznaczają na ten cel 80 mld dolarów. Dodatkowy wkład „dziesiątki” europejskiej został nader przychylnie przyjęty w kołach amerykańskich, a przybyły do Brukseli sekretarz obrony USA Laird stwierdził, że „[...] prezydent zwróci się do kongresu z wnioskiem o wyasygnowanie funduszy niezbędnych dla utrzymania wojsk amerykańskich w Europie na dotychczasowym poziomie (310 tys. żołnierzy) aż do połowy 1973 r.”³⁸.

Dnia 8 XII 1971 r. odbyło się posiedzenie komitetu planowania obrony NATO (*Defence Planning Committee — DPC*) z udziałem 14 ministrów obrony. Głównym celem obrad było rozważenie studium dotyczącego planu „AD-70” (obrona sojuszu zachodniego w latach siedemdziesiątych). Obecny na posiedzeniu sekretarz obrony Laird z uznaniem wypowiedział się o dodatkowym wkładzie zadeklarowanym przez „euro-grupę” i potwierdził wolę Stanów Zjednoczonych utrzymywania ich wojsk w Europie. Jednocześnie wysunął on propozycję utworzenia stałej floty międzynarodowej na Morzu Śródziemnym (pięć okrętów narodowych pod flagą NATO) i dalszego wzmocnienia sił morskich na Atlantyku. Ponadto Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć partnerom europejskim nowych systemów broni oraz materiałów wojennych wycofywanych z frontu azjatyckiego. Obecni ministrowie obrony zadeklarowali gotowość podniesienia wkładów finansowo-militarnych swoich państw w latach następnych w ramach *Defence Improvement Programm (DIP)*³⁹.

Posiedzenie ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Francji i NRF odbyło się 8 XII 1971 r. w Brukseli, w przededniu dwudniowej sesji Rady Ministerialnej NATO, i zainaugurowało debatę nad przygotowaniem do europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wstępne rozmowy W. Rogersa, W. Scheela, R. Schumana i Alec Douglas-Home'a potwierdziły przewidywania, że ani NRF, ani USA nie są skłonne podjąć wielostronnych rozmów na temat konferencji przed podpisaniem końcowego protokołu dotyczącego Berlina zachodniego. Stanowisko to stało się wyraziste po przedstawieniu przez Scheela wyników jego rozmów z min. Gromyką, który jednoznacznie dawał do zrozumienia, że podpisanie protokołu końcowego w sprawie Berlina zachodniego powinna poprzedzać ratyfikacja układów Bonn z Moskwą i Warszawą. Wobec tego termin rozpoczęcia rozmów na temat zwołania konferencji bezpieczeństwa musi ulec przesunięciu przynajmniej o sześć miesięcy —

³⁷ „International Herald Tribune” z 8 XII 1971.

³⁸ „International Herald Tribune” z 8 XII 1971.

³⁹ „Der Tagesspiegel” z 9 XII 1971; „Le Monde” z 10 XII 1971; „Neue Zürcher Zeitung” z 12 XII 1971.

w zależności od przebiegu procesu ratyfikacyjnego w NRF. W tej sytuacji czterej ministrowie, wyrażając zadowolenie z dotychczasowych rezultatów negocjacji w sprawie Berlina zachodniego i z postępu osiągniętego w rozmowach NRF - NRD, odsunęły cały problem do sesji Rady Atlantyckiej⁴⁰.

Dwudniowa sesja Rady Ministerialnej NATO odbyła się w Brukseli w dniach 9-10 XII 1971 r., podejmując przede wszystkim problem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz kwestię wzajemnych i zrównoważonych redukcji sił zbrojnych (MBFR). W trakcie obrad ministrów spraw zagranicznych 15 krajów paktu północnoatlantyckiego pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA W. Rogers, który stwierdzając, że Stany Zjednoczone nie mogą wycofać się z Europy, potwierdził jednocześnie wolę USA angażowania się na kontynencie europejskim, co stanowiły trwały element polityki amerykańskiej⁴¹.

Na temat konferencji bezpieczeństwa wypowiedzieli się m. in. Rogers i Scheel podkreślając, iż wielostronnych przygotowań w tej dziedzinie nie można podjąć przed złożeniem podpisu przez ZSRR pod końcowym protokołem berlińskim. Ponieważ zaś nie ulegało wątpliwości, że strona radziecka uzależnia złożenie podpisu od uprzedniego ratyfikowania układów NRF z ZSRR i Polską, Rogers i Scheel uznali, iż możliwość zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa zaistnieje w 1973 r.⁴².

Z takim stanowiskiem nie zgodził się minister Schuman (Francja) stwierdzając, że w zasadzie warunki zostały spełnione przez fakt podpisania czterostronnego porozumienia, przy czym dodatkowe porozumienia „międzyniemieckie” zostaną także wkrótce sfinalizowane. W tej sytuacji wycofanie się strony zachodniej z zamiaru podjęcia wielostronnych rozmów na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa byłoby krokiem wstecz — także w stosunku do ustaleń przyjętych podczas lizbońskiej sesji Rady NATO w czerwcu 1971 r. Ponieważ było oczywiste, że USA starają się odwlekać zwołanie konferencji bezpieczeństwa, sekretarz stanu Rogers zaproponował, by niezwłocznie po podpisaniu protokołu berlińskiego, zebrał się raz jeszcze wiceministrowie spraw zagranicznych i rozpoczęli przygotowania dotyczące proceduralnych i materialnych założeń przyszłej konferencji. Obserwatorzy obrad twierdzili, że stojąca dotychczas w opozycji strona amerykańska odrzuciła już definitywnie możliwość storpedowania konferencji uważając, że po usunięciu „przeszkody berlińskiej” (*when Berlin is out of the way*) jej zwołania nie będzie można uniknąć⁴³.

Drugi temat sesji Rady Ministerialnej, mianowicie kwestia MBFR, został w pewnym stopniu zmajoryzowany przez dyskusje nad problemem konferencji bezpieczeństwa. Obrady ujawniły wyraźnie, że jedynie Stany Zjednoczone jednoznacznie pozytywnie odnosiły się do idei rozpoczęcia rozmów na temat MBFR, podczas gdy pozostali sygnatariusze paktu północnoatlantyckiego — z wyjątkiem Francji — żywiłi obawy przed ewentualnością jednostronnej redukcji wojsk amerykańskich. Zabierając głos na ten temat sekretarz W. Rogers wyraził żal, że do tej pory nie doszła do skutku misja Manlio Brosio w Moskwie, wobec czego — zdaniem także

⁴⁰ „International Herald Tribune” z 9 XII 1971; „Le Monde” z 10 XII 1971.

⁴¹ „Die Zeit” z 17 XII 1971.

⁴² „Le Monde” z 11 XII 1971.

⁴³ „International Herald Tribune” z 10 XII 1971; „Le Monde” z 11 XII 1971. Komentując sprawę zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa „International Herald Tribune” z 10 XII 1971 pisał: „Waszyngton i Londyn są wyraźnie sceptycznie do niej nastawione, łącznie z NRF, która zajmuje postawę chłodną (*lukewarm*), Włochy niezdecydowaną oraz indyferentną Portugalia, Grecja i Turcja. Prawdziwym entuzjazm okazuje Francja, ponieważ łączy ją specjalne partnerstwo (*special partnership*) z Moskwą, oraz szereg małych krajów, jak Skandynawia i Belgia”.

pozostałych sygnatariuszy NATO — sprawa wzajemnej i wyważonej redukcji sił nie posunęła się naprzód od majowego oświadczenia radzieckiego w Tbilisi. Według min. Scheela, negocjacje na temat MBFR nie będą mogły się rozpocząć przed 1973 r., a wszelkie problemy polityczne związane z MBFR winno się rozważyć przed europejską konferencją bezpieczeństwa. Po dyskusji nad tą kwestią uznano, że w komunikacie końcowym znajdzie się zdanie dotyczące moskiewskiej misji Brosio⁴⁴.

Ostatni dzień porannego posiedzenia Rady Ministerialnej NATO zebrani poświęcili na zredagowanie komunikatu końcowego, przy czym główną rolę w dyskusji nad jego tekstem odgrywali sekretarz stanu Rogers i minister Schuman. Końcowy komunikat odnośnie do terminu zwołania konferencji bezpieczeństwa stwierdza, że należy „rozpocząć tak szybko, jak to jest możliwe (*le plus tout possible*) wielostronne rozmowy na temat przygotowań do konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie”. Dodać trzeba, że postanowienie to podjęte zostało w przeddzień podpisania umowy między senatem Berlina zachodniego a Niemiecką Republiką Demokratyczną jako ostatni etap całościowego uregulowania „pakietu spraw międzynarodowych”. W tej sytuacji — jak podkreślił artykuł wstępny paryskiego „Le Monde” —

„[...] została otwarta droga do ratyfikowania układu zachodnioniemiecko-radzieckiego i zachodnioniemiecko-polskiego [...], do ogólnoeuropejskiej konferencji postulowanej przez ZSRR i jego sojuszników od lat trzech. Komunikat uzgodniony przez 15 ministrów paktu atlantyckiego jest z tego powodu znamieny. Po raz pierwszy sygnatariusze wyrażają gotowość rozpoczęcia ‘tak szybko jak to jest możliwe’ rozmów wielostronnych w celu przygotowania tej konferencji i wyrażają aprobatę dla propozycji Finlandii otwarcia w końcu roku ‘salonu ambasadorów’ w Helsinkach”⁴⁵.

Ministrowie przyjęli także do wiadomości raport Stałej Rady NATO, która proponowała cztery następujące tematy dyskusji podczas konferencji bezpieczeństwa: problem bezpieczeństwa w aspekcie militarnym, wolna wymiana osób, informacji, idei i wartości kulturalnych, współpraca gospodarcza w zakresie technologii, współpraca w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego⁴⁶.

Problem MBFR znalazł odbicie m. in. w następującym stwierdzeniu komunikatu końcowego Rady Ministerialnej NATO:

„Zwracając uwagę na deklarację przywódców radzieckich wyrażających nadzieję rozpoczęcia rozmów między Wschodem a Zachodem na temat wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił (MBFR) w Europie tak szybko jak to jest możliwe, ministrowie spodziewają się, że wkrótce dojdzie do skutku wizyta Brosio w Moskwie. Zainteresowane rządy sojusznicze sądzą nadal, że rozmowy przedwstępne są niezbędne w celu przygotowania ewentualnych negocjacji wielostronnych w tej materii”⁴⁷.

⁴⁴ Uważa się, że Manlio Brosio nie mógł nawiązać skutecznych kontaktów ze stroną radziecką, albowiem sam uchodził za nieprzejednanego antykomunistę, a ponadto faktycznie w Moskwie występowałby jako przedstawiciel NATO. Tymczasem ZSRR — podobnie jak Francja — przeciwny jest negocjacom z pozycji całych obozów, będąc zwolennikiem prowadzenia rozmów dwustronnych albo wielostronnych („Süddeutsche Zeitung” z 10 XI 1971).

⁴⁵ „International Herald Tribune” z 10 XII 1971; „Le Monde” z 11 XII 1971.

⁴⁶ „Le Monde” z 12 - 13 XII 1971.

⁴⁷ Jw.

NRF a kryzys dolara

Wobec ujawniającego się w okresie wiosennym oznak dalszego spadku wartości dolara i wzrostu marki zachodnioniemieckiej, co przyczyniało się m. in. do inflacji w Niemczech zachodnich, minister gospodarki NRF K. Schiller zarządził wprowadzenie płynnego kursu marki. Równocześnie podróżowały towary zachodnioniemieckie eksportowane na rynek amerykański, co w poważnym stopniu obciążało gospodarkę NRF. Jak podawano, od października 1969 r. konkurencyjność towarów zachodnioniemieckich w stosunku do amerykańskich spadła o 22%. Wszystkie kraje zachodnie domagały się dewaluacji dolara, co wzbudziło sprzeciw Waszyngtonu, mimo że już 10 lat w sposób sztuczny utrzymuje się wartość dolara w stosunku do złota.

Dnia 15 sierpnia 1971 r. prezydent Nixon, w celu zahamowania inflacji, a jednocześnie dla pobudzenia gospodarki narodowej, wprowadził następujące zarządzenia: tymczasowe zamrożenie płac i cen, ograniczenie wydatków rządowych (m. in. pomocy dla zagranicy), wstrzymanie wymiany dolara na złoto, wprowadzenie 10-procentowego dodatku do ceł importowych, co jeszcze bardziej obciążało i tak malejący eksport towarów zachodnioniemieckich do USA⁴⁸. Pociągnięcia Waszyngtonu, jak komentowali obserwatorzy, przynieść mogły daleko idące reperkusje polityczno-militarne wewnątrz sojuszu atlantyckiego⁴⁹.

Czołowi publicyści amerykańscy (m. in. C. Sulzberger) nie taili obaw przed pogłębiającym się kryzysem polityczno-gospodarczym w świecie atlantyckim, podkreślając następstwa tego zjawiska dla struktury obronnej Zachodu. W panującym bowiem chaosie gospodarczym, handlowym i monetarnym wzajemna rywalizacja może podważyć wartość i pozycję amerykańską w negocjacjach między Wschodem a Zachodem na temat MBFR. Ponadto Związek Radziecki może nie okazać zainteresowania dla takich rozmów i będzie się starał pertraktować z każdym państwem z osobna⁵⁰.

Już od połowy sierpnia rozpoczęła się seria międzynarodowych narad a 22 dnia tego miesiąca Międzynarodowy Fundusz Monetarny zwolnił wszystkich swoich sygnatariuszy od obowiązku równania parytetu ich walut z dolarem. W licznych krajach kursy pozostały płynne. Kurs marki w stosunku do dolara nadal wzrastał. Amerykański sekretarz skarbu Connally zapowiedział możliwość zdewaluowania dolara (o 10%). Po spotkaniu prezydenta Nixona i prez. Pompidou w dniach 13 i 14 grudnia 1971 r. na Azorach dewaluacja dolara stała się faktem. Dnia 18 grudnia powrócono do stałego kursu wymiany walut, tj. po zakończeniu konferencji „klubu dziesięciu” w Waszyngtonie. W ten sposób po 30 latach dolar został o 8% zdewaluowany w stosunku do wartości złota. Marka zachodnioniemiecka uległa rewaluacji o 4,61% i odtąd nowy parytet marki wynosić miał 3,22 DM za 1 dolara. Rzecznicy

⁴⁸ Według opinii zachodnioniemieckich kół gospodarczych, zarządzenie to pociągnęło za sobą: odwrót amerykańskiej polityki wewnętrznej od gospodarki rynkowej w kierunku ingerencji, wypowiedzenie światu zachodniemu wojny polityczno-handlowej, jednostronne przekreślenie układu GATT, całkowite zawieszenie wymiany dolara, podróżowanie eksportu NRF do USA o 27%, kryzys ekonomiczno-polityczny i panikę na rynkach światowych („Süddeutsche Zeitung” z 7 VIII 1971).

⁴⁹ Wskazał na te odniesienia paryski „Le Monde” z 30 XI 1971 r. pisząc „Należy sobie życzyć rozwiązania kryzysu ekonomicznego w świecie jeszcze przed prezydencką kampanią wyborczą w USA, ponieważ z tą chwilą prezydent utraci zdolność manewrowania. W tym kontekście zwraca się uwagę, że zobowiązania USA co do utrzymania wojsk w Europie mają jedynie wartość do lipca 1973 r. W gorączce kampanii wyborczej i pod presją sen. Mansfielda Nixon będzie naciskany, aby wpływał na zwiększenie wkładów obronnych Europy zachodniej”.

⁵⁰ „International Herald Tribune” z 10 XII 1971.

gospodarki zachodnioniemieckiej uznali zawarte porozumienie za poważny krok naprzód w kierunku ustabilizowania światowej sytuacji gospodarczo-monetarnej, zwłaszcza że Amerykanie zadeklarowali natychmiastowe zniesienie 10% dodatku do ceł importowych⁵¹.

W związku z dewaluacją dolara warto zacytować bardzo znamieny, nie pozbawiony samoironii, komentarz amerykański:

„Dolar można więc zdewaluować jak każdy inny pieniądz. Stany Zjednoczone uznały w końcu, że dni tzw. dolarowego standardu są policzone [...] Stany Zjednoczone winny się przygotować do odegrania przodującej roli w dziedzinie budowania nowego, międzynarodowego systemu monetarnego, systemu, który będzie służył interesom kraju i świata w sposób lepszy aniżeli spełniało Bretton Woods⁵² w okresie powojennym, kiedy to dominacja Stanów Zjednoczonych rozpoczęła podupadać. USA winny się nauczyć współpracować z innymi jak równy z równym. Taka jest lekcja konferencji na Azorach”⁵³.

Wizyta kanclerza Brandta w USA

W związku z zapowiedzianą przez prezydenta Nixona wizytą w Moskwie⁵⁴ odbył on w grudniu 1971 r. szereg spotkań, m. in.: z prezydentem Pompidou na Azorach, z premierem Heathem na Bermudach oraz z kanclerzem Brandtem w Key-Biskayne na Florydzie⁵⁵. Przed podróżą do Stanów Zjednoczonych Brandt odbył (22 XII) konferencję prasową, podczas której wymienił kilka tematów, jakie zamierzał omówić z Nixonem. Główne zadanie — według kanclerza — polega na rozważeniu problemu zabezpieczenia i skonsolidowania stosunków między Europą zachodnią i Stanami Zjednoczonymi, „co wymaga otwartego i stałego dialogu”, podczas którego należałoby „podejmować próby wspólnego rozwiązywania ważnych problemów najbliższego dziesięciolecia”. Kanclerz sugerował nawet powołanie do tego specjalnej „instytucji”; zwrócił też uwagę na rolę Europejczyków, jaką winni oni spełnić na płaszczyźnie polityki światowej przy jednoczesnym „zredefiniowaniu roli Stanów Zjednoczonych”⁵⁶.

W komentarzach amerykańskich na temat tego spotkania wybijały się dwie sprawy: stosunek Nixona do polityki wschodniej kanclerza Brandta, zaangażowanie się USA w Europie⁵⁷.

Nixon odbył z Brandtem dwie rozmowy w dniu 28 XII 1971 r. oraz trzecią w dniu następnym (razem 5,5 godziny). Obu mężom stanu towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych. Protokół spotkania został ograniczony do minimum, a atmosfera rozmów była „ciepła i swobodna” (*warm and relaxed*).

⁵¹ „Die Zeit” z 24 XII 1971.

⁵² System przyjęty w Bretton Woods opierał się na parytecie dolara i złota. Nastąpiło to w 1944 r., kiedy Stany Zjednoczone podjęły zobowiązanie wymiany dolara papierowego w każdej chwili na złoto (35 dolarów za 1 uncję złota).

⁵³ „International Herald Tribune” z 16 XII 1971.

⁵⁴ „Nixon zapowiedział dzisiaj, że spotka się z przywódcami radzieckimi w Moskwie w końcu maja, po wizycie w Pekinie, i zapewnił oba komunistyczne olbrzymy, że nie zamierza pogłębiać ich nieporozumień” („International Herald Tribune” z 13 X 1971).

⁵⁵ Obserwatorzy polityczni komentują tę serię spotkań prez. Nixona z przywódcami krajów zachodnich jako inicjatywę podyktowaną nie tylko kursem politycznym USA wobec Pekinu i Moskwy, lecz także koniecznością dokonania przeglądu całokształtu sytuacji światowej („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 29 XI 1971).

⁵⁶ „Le Monde” z 24 XII 1971.

⁵⁷ „International Herald Tribune” z 27 XII 1971.

Jak wynika ze wspólnego komunikatu oraz oświadczenia sekretarza stanu Rogersa podczas konferencji prasowej, obaj przywódcy udzielili sobie wzajemnych gwarancji. Wśród wielu omawianych spraw i problemów wybija się na czoło kilka tematów. I tak: Nixon w sposób stanowczy potwierdził zamiar utrzymania sił amerykańskich na kontynencie europejskim, w sprawie rozmów dotyczących MBFR zapewniono Brandta, że prezydent podczas swego moskiewskiego spotkania z przywódcami radzieckimi nie zawrze żadnego odrębnego układu bez konsultowania NATO. Brandt i Nixon zgodzili się, że nie wezmą pod uwagę żadnych dyskusji wielostronnych na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa przed ratyfikacją układów Bonn z Moskwą i Warszawą. Ich zdaniem, europejska konferencja jest projektem dalszej perspektywy, o czym będzie jeszcze mowa w trakcie wiosennego spotkania Rady Ministerialnej NATO w 1972 r. w Bonn. Brandt i Nixon oraz Scheel i Rogers poruszali szereg innych spraw, np. kwestie monetarne, sprawa przystąpienia NRF i NRD do ONZ, konflikt bliskowschodni oraz na subkontynencie indyjskim, stosunki handlowe, zwłaszcza między USA a EWG⁵⁸.

Podróże, konferencje, manewry, inne sprawy

W dniach od 1 X do 3 X 1971 r. przebywał w Nowym Jorku (w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ) minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel, gdzie spotkał się z sekretarzem stanu USA W. Rogersem. Omówili oni przede wszystkim sprawy związane z wielostronnymi rozmowami dotyczącymi problemów odprężenia między Wschodem a Zachodem, kwestie bezpieczeństwa europejskiego, zagadnienia gospodarczo-finansowe, sytuację na Bliskim Wschodzie, udział Chin w ONZ, projekt europejskiej konferencji bezpieczeństwa oraz znajdującą się w tym okresie na wokandzie rozmów dwustronnych USA - NRF sprawę wyrównań dewizowych⁵⁹.

W dniach 14 - 16 XI 1971 r. odbyła się w Waszyngtonie, przy drzwiach zamkniętych, VII konferencja *Atlantik-Brücke* z udziałem około 100 czołowych polityków i naukowców z NRF i USA⁶⁰. Niemcy zachodnie reprezentowali m. in.: ambasador NRF w USA Rolf Pauls, posłowie do *Bundestagu* Corterier, Blumenfeld, Birrenbach, nadburmistrz Berlina zachodniego Schütz, sekretarz stanu Moersch, Katherina Fokker, von Weizsacker. USA reprezentowali: Kissinger, Wranke (dyrektor ministerialny w Pentagonie), podsekretarz stanu Hillenbrand, McCloy, Vocker, McGhee. Obradująca w dwóch komisjach sesja *Atlantik-Brücke* ujawniła szereg różnic zdań, zwłaszcza co do oceny układów NRF z ZSRR i Polską, obecności wojsk USA w Europie i w zakresie spraw gospodarczo-monetarnych. Amerykanie podkreślali, że „bez zasadniczego gestu ze strony Niemiec zachodnich” nie da się w przyszłości utrzymać dotychczasowego stanu⁶¹.

Spośród letnich i jesiennych manewrów NATO, w których uczestniczyły także jednostki zachodniemieckie, wymienić należy: ćwiczenia morskie zorganizowane

⁵⁸ „Le Monde” z 30 XII 1971; „International Herald Tribune”, 31 XII 1971.

⁵⁹ „Der Tagesspiegel” z 3 X 1971; „Süddeutsche Zeitung” z 2 - 3 X 1971 i z 4 X 1971.

⁶⁰ Sesje te, mając charakter nieoficjalnych i nieskrępowanych rozmów czołowych osobistości politycznych (niejednokrotnie oficjalnymi), posiadają w stosunkach NRF-USA poważny polityczny ciężar gatunkowy. Powszechnie są one oceniane przez obserwatorów jako instrument grupowego nacisku ze strony politycznych, militarnych i gospodarczych kół Niemiec zachodnich na opinię elitarnych i wpływowych kół amerykańskich.

⁶¹ „Frankfurter Rundschau” z 16 XI 1971; „Süddeutsche Zeitung” z 2 - 3 XI 1971, „Der Tagesspiegel” z 19 XI 1971.

w końcu września 1971 r. w rejonie wschodniego Atlantyku pod kryptonimem *Operation Royal Knight*, w których udział wzięło 150 samolotów i 40 okrętów pod flagami USA, NRF, Kanady, Holandii, Norwegii i W. Brytanii. Manewry te miały zademonstrować wzrost aktywności paktu północnoatlantyckiego w tym rejonie, a ponadto wywrzeć nacisk na Islandię, która zamierza ostatnio ograniczyć obecność NATO na swoim obszarze.

W rejonie Szlezewiku-Holsztynu i Jutlandii odbyły się manewry lądowe pod nazwą *Brückstone*, które sprawdzić miały ruchliwość wojsk w ciężkich warunkach terenowych. Wzięły w nich udział jednostki Danii i NRF.

Bundeswehra największe manewry w tym roku zorganizowała wzdłuż Dunaju pod kryptonimem *Gutes Omen* z udziałem 45 tys. żołnierzy zachodnioniemieckich i pewnych jednostek amerykańskich i kanadyjskich.

Dnia 27 września rozpoczęły się corocznie odbywane manewry *Reforger II*, które objęły przerzut 11 tys. żołnierzy amerykańskich i 4 eskadr „Phantomów” w ramach „mostu powietrznego”. Przerzuty tego rodzaju zainicjowano w 1968 r., kiedy to pewne jednostki piechoty i lotnictwa amerykańskiego zostały wycofane z Europy.

W ramach manewrów wewnętrznych zachodnioniemiecki *Bundesgrenzschutz* zorganizował wzdłuż granicy NRD operacje zakodowane jako *Heckenrosen*, w których zmotoryzowane jednostki strzelców pogranicznych ćwiczyły zwalczanie „czerwonej partyzantki”, przy taktycznym założeniu, że „ludność zawsze trzyma z czerwonymi”.

W północnej Grecji (niedaleko granic Jugosławii, Bułgarii i Albanii) odbyły się jedne z największych manewrów w tym regionie pod nazwą *Hellenic Express*. Uczestniczyły w nich wojska greckie, amerykańskie, zachodnioniemieckie, brytyjskie, belgijskie i włoskie, lotnictwo NATO oraz jednostki VI floty amerykańskiej.

W drugiej połowie 1971 r., obfitującej w skomplikowane i budzące kontrowersje wydarzenia polityczne, nastąpiło dalsze pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków NRF - USA. Wpłynęło na to szereg istotnych czynników organicznie wiążących oba kraje. Przede wszystkim więc żywiona stale przez NRF obawa przed wycofaniem wojsk USA z Europy skłoniła rząd boński do przyjęcia nie tylko uciążliwych warunków płacenia za stacjonowanie garnizonów amerykańskich, lecz również zmusiła do ponownego zwiększenia wkładu finansowego — i tak już dużego — w ogólną sumę zbrojeniową uchwaloną przez „euro-grupe”. Te przedsięwzięcia w poważnym stopniu usatysfakcjonowały USA, które ewentualną redukcję wojsk przesunęły do połowy 1973 r. Także wyniki z zarządzeń amerykańskich trudności handlowo-monetarne świata zachodniego, mimo że bardzo dotknęły zachodnioniemiecką gospodarkę, nie wywołały głębszych zadrażeń we wzajemnych relacjach obu krajów.

Wreszcie polityka wschodnia kanclerza Brandta, która zawierała wiele odniesień do oczekujących swego rozwiązania problemów dotyczących w ogóle Wschodu i Zachodu, decyduje o szczególnym zainteresowaniu się Niemcami zachodnimi ze strony Stanów Zjednoczonych, dla których cała problematyka odprężeniowo-rozbrojeniowa stanowi najbardziej newralgiczny, a jednocześnie centralny punkt europejskiej strategii politycznej.

W tej sytuacji, gdy szerokie „otwarcie” na Wschód Brandta zostało zaakceptowane w Waszyngtonie, zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i rozpoczęcie rozmów w sprawie MBFR staje się coraz bardziej realne. Spotkanie prezy-

denta Nixona i kanclerza Brandta podkreśliło wagę szczególnego „partnerstwa” NRF i USA w przeciwieństwie do ogólnikowo określanych „wizjów specjalnych”, jakie łączą W. Brytanię ze Stanami Zjednoczonymi. Tak więc pomyślnie wyniki wizyty w USA, podczas której Brandt podkreślił konieczność utrzymania dotychczasowego kursu politycznego, stanowią dobrą prognozę dla stworzenia na kontynencie europejskim w najbliższej przyszłości warunków bezpieczeństwa i wzajemnej współpracy.

Marian Jaśkowski

AMERYKAŃSKI MODEL NAUKI O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Pozycją *The Limits of Behavioralism in Political Science* (Granice behawioryzmu w naukach politycznych) amerykańska Akademia Nauk Politycznych i Społecznych rozpoczęła w 1962 r. wydawanie monograficznej serii zawierającej próby przedstawienia metodologii, metod i technik badawczych, którymi posługuje się większość nauk społecznych¹. Wydane tomy, wśród których znajduje się również pozycja *A Design for International Relations Research: Scope, Theory, Methods, and Relevance* (Model badań nad stosunkami międzynarodowymi: zakres, teoria, metody i znaczenie², przedstawiają dorobek szeregu konferencji odbytych przy udziale specjalistów, przede wszystkim amerykańskich, i zawierają stenogramy wygłoszonych tam referatów oraz sprawozdań z dyskusji. Konferencje te stanowiły reakcję na głębokie przemiany dokonujące się w ciągu kilkunastu ostatnich lat w świecie nauki a także próbę nowego spojrzenia na metodologiczne problemy nauk społecznych. Zachodzące przemiany wyrażają się przede wszystkim istotnym przyrostem ilościowym nowo uformowanych i wyodrębnionych dyscyplin naukowych, które określono mianem nauk granicznych (stykowych). Proces ten uległ dalszemu przyśpieszeniu dzięki powstawaniu tzw. nauk kompleksowych, operujących metodami i narzędziami już nie z pogranicza dwóch, lecz kilku dyscyplin naukowych, wychodzących często poza ramy tradycyjnej klasyfikacji stosowanej w naukach społecznych. Taki kompleksowy charakter posiada nauka o stosunkach międzynarodowych, chociaż pierwsze próby zbudowania modelu tej nauki nie odzwierciedlały jeszcze wielu możliwości podmiotowo-przedmiotowych, które ona w sobie zawiera. Klasyfikacja zaproponowana przez ekspertów UNESCO w 1948 r. uznawała stosunki międzynarodowe za część składową nauk politycznych, które obejmowały: 1) teorię polityki, 2) instytucje polityczne, 3) partie, grupy i opinię publiczną, 4) stosunki międzynarodowe. Pojmowane w taki sposób stosunki międzynarodowe obejmowały trzy działy: a) politykę międzynarodową, b) międzynarodowe organizacje, c) prawo międzynarodowe. Powyższe ujęcie nauki o stosunkach międzynarodowych stało się nieadekwatne do potencjalnych możliwości, które stały przed badaczem

¹ Wśród tytułów godnych uwagi można wymienić: *Mathematics and the Social Science: the Utility and Inutility of Mathematics in the Study of Economics*. „Political Science and Sociology” (monografia nr 2, czerwiec 1963 r.), *Functionalism in the Social Sciences: the Strength and Limits of Functionalism in Anthropology, Economics*. „Political Sciences and Sociology” (monografia nr 5, luty 1965), *A Design for Political Science: Scope, Objectives, and Methods* (monografia nr 6, grudzień 1966), *A Design for Sociology: Scope, Objectives and Methods* (monografia nr 9, kwiecień 1969).

² Monografia nr 10, październik 1970 (cyt. dalej jako: *A Design for ...*)